

ETCHINGS FROM THE JANUARY UPRISING

The author of the article has put together a private collection of drawings from the January Uprising. It is completely unique and comprises texts and graphic documentation from publications in some European press of the time devoted to the patriotic Uprising of 1863, i.e. a great event in the struggle of the Polish nation against its partitioner – the tsarist Russia. The author accidentally came across woodcuts representing scenes from the January Uprising printed in French press, mainly in *Le Monde* and *L'illustration, Journal Universel*. The history of the emergence of this unusual collection which is described by the author dates back to then. Since 2013 the collection has been presented at exhibitions in Polish museums.



Błogostawieństwo powstańców. Drzeworyt. Best, Cosson & Smeeton, wg rysunku Jules'a Wormsa ze szkicu Charles'a Lallemanda „L'illustration, Journal Universel” 21 marca 1863 r.

KRZYSZTOF KUR

RYCINY Z POWSTANIA STYCZNIOWEGO



Historia mojej kolekcji rycin dokumentujących Powstanie Styczniowe nie sięga dawnych czasów. Nie odziedziczyłem jej po przodkach ani nie została odnaleziona na strychu czy w piwnicy rodzinnego domu. Nie wiąże się z nią żadna pełna tajemnic opowieść. Kolekcję tę tworzę od kilku lat sam. Nie bez znaczenia dla moich zainteresowań było wychowanie i wartości, które wyniosłem z domu rodzinnego; istotną okazała się też praca w Filharmonii im. Romualda Traugutta, w której przygotowałem wiele koncertów poświęconych polskim zrywom niepodległościowym, w tym również pieśniom Powstania Styczniowego.

Jakiś czas temu natrafiłem na drzeworyty przedstawiające sceny z Powstania, drukowane we francuskich tygodnikach z tamtego czasu, głównie „Le Monde Illustré” i „L'illustration, Journal Universel”. Te pierwsze nabytki wyznaczyły profil kolekcji, której poświęcałem coraz więcej uwagi. Przeszukiwałem portale aukcyjne, zarówno polskie, jak i zagraniczne. Gdziekolwiek bym się znalazł, udawałem się do antykwariatu. Poprzez aukcje internetowe poznałem Brunona – antykwariusza z Bordeaux, który był w posiadaniu oprawionych roczników „Le Monde Illustré” z 1863 i 1864 r. Kiedy kilka miesię-

cy później z zespołem Warszawskiej Opery Kameralnej byłem niedaleko Bordeaux, skorzystałem z okazji – spotkałem się z Brunonem i kupiłem od niego te roczniki. Nowy znajomy został moim „przedstawicielem na Francję”. Wyszukiwał na tamtejszym rynku antykwarycznym brakujące w kolekcji czasopisma i roczniki z okresu powstania. W ten sposób kupiłem roczniki 1863 i 1864 „L'illustration, Journal Universel”, zawierające piękne drzeworyty poświęcone Powstaniu Styczniowemu.

Kilka lat temu postanowiłem podjąć starania, aby na 150. rocznicę Powstania Styczniowego przygotować wystawę oryginalnych rycin poświęconych tamtemu wydarzeniu. Dlatego oprócz roczników gazet, zacząłem zbierać również drzeworyty i litografie, które zostały wycięte z oryginalnej XIX-wiecznej gazety czy rocznika lub które istniały jako samodzielne odbitki. Już nie tylko Brunon z Bordeaux pomagał mi w poszukiwaniach – włączyli się w nie kolekcjonerzy i antykwariusze z Polski i zagranicą (m.in. z Francji, Niemiec, Grecji, Wielkiej Brytanii, Cypru, USA), którzy sprzedali mi wiele rycin.

Czasem pomagał mi też szczęście – zbieg okoliczności, który pozwalał pozyskiwać szczególnie ciekawe eksponaty. Będąc w Rzymie z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, jeden dzień poświęciłem na odwiedzenie kilku antykwariatów. Szukałem włoskich gazet z okresu Powstania lub innych grafik z nim związanych (a miałem już w kolekcji kilka drzeworytów pochodzących z wło-



Pożar pałacu Zamojskich w Warszawie [19 września 1863]. Drzeworyt. Best, Cosson & Smeeton, według „korespondenta specjalnego” „Illustration, Journal Universel” 10 października 1863 r.

skich gazet). Trochę przypadkiem trafiłem do miejsca, które było nie tyle antykwariatem, ile raczej lamusem z przeróżnymi starociami – obrazami, meblami, porcelaną i rocznikami gazet. Jego właściciel poinformował mnie, że włoskich XIX-wiecznych gazet raczej nie ma, ale po prawie godzinie poszukiwań położył przede mną oprawiony, nieco zniszczony tom „Illustrerad Tidning” z 1863 i 1864 r. – szwedzki tygodnik ilustrowany. Dwa lata wcześniej szukałem szwedzkich tygodników ilustrowanych z tamtego okresu, będąc na wakacjach w Szwecji – bez rezultatu.

Innym razem na jednej z zagranicznych aukcji znalazłem kilkanaście rysunków satyrycznych pochodzących z francuskiego pisma „Le Charivari”. Niestety udało

mi się kupić tylko część z nich. Zacząłem jednak zgłębiać temat rysunków satyrycznych poświęconych Powstaniu Styczniowemu, często ukazujących stosunek państw europejskich do wydarzeń w Polsce i tzw. sprawy polskiej – te bardzo wymowne ilustracje w dowcipny sposób przedstawiały państwa europejskie toczące wojnę na dyplomatyczne noty i z wielką bezradnością przyglądające się wykrwawianiu Polski w nierównej walce z carską Rosją.

Z czasem stałem się szczęśliwym posiadaczem całych gazet, m.in. zawierających te ilustracje, których początkowo nie zdołałem wylicytować. Za szczególnie cenny eksponat w kolekcji uważam piękny zeszyt – zbiór satyrycznych miniatur poświęconych sytuacji



Armia polska. Drzeworyt, Charles Maurand według Henry'ego de Montaut, „Le Monde Illustré”, 28 marca 1863 r.



Kozmar. Litografia, Charles Vernier, Zakład Litograficzny Destouches w Paryżu, „Le Charivari”, 31 marca 1863 r.



Plama oleju. Co za nieszczęście! Im bardziej pocieram, tym bardziej się rozszerza. Litografia, Cham (Amédée de Noé), Zakład Litograficzny Destouches w Paryżu, „Le Charivari”, 25 lipca 1863 r. (?)



Grupa ochotników opuszcza Grodno, aby dołączyć do armii powstańczej. Drzeworyt. Best, Cosson & Smeeton, wg rysunku Jules'a Wormsa ze szkicu K... (Juliusza Kossaka?), „L'illustration. Journal Universel”, 2 maja 1863 r.

w Polsce *En Pologne par CHAM*, stworzony przez znakomitego satyryka tamtego okresu o pseudonimie Cham (właśc. Amédée Charles Henri de Noé). Tak powstała satyryczna część kolekcji, licząca dziś ponad 120 grafik, do której całkiem niedawno trafiło kilka kolejnych rysunków pochodzących z angielskiego pisma satyrycznego „Punch, or the London Charivari” oraz paryskiego „Le Charivari”, a także piękne alegoryczne przedstawienie Polski (młodej dziewczyny) walczącej z Rosją (wielkim i groźnym białym niedźwiedziem) pochodzące z włoskiej gazety „Lo Spirito Folletto”.

Rok po roku kolekcja powiększała się o kolejne roczniki tygodników ilustrowanych, z rycinami przedstawiającymi sceny i postacie z Powstania Styczniowego, a także o luźne odbitki pochodzące z takich czasopism, jak „L'Univers Illustré”, „Le Journal Illustré”, „L'Ouvrier”, „The Illustrated London News”, „Illustrated Times”, „Über Land und Meer. Allgemeine Illustrirte Zeitung”, „Illustrirte Zeitung”, „Waldheim's Illustrirte Zeitung”, „New York Illustrated News”. Wzbogacają ją także książki, z których najcenniejszą jest pierwsze wydanie (z 1913 r. – na 50. rocznicę Powstania) dzieła J. Grabca (właśc. Józefa Dąbrowskiego) *Rok 1863* z pięknymi barwnymi i przejmującymi reprodukcjami obrazów Jana Sobeckiego. W ostatnim czasie do kolekcji dołączyłem pocztówki wydane przez Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie, przedstawiające Romualda Traugutta i *Sąd Murawiewa* według rysunku Michała Elwiro Andriollego, akwafortę według rysunku Walerego Eljasza-Radzikowskiego *Obóz powstańczy w lesie*, a także mapę Polski z zaznaczeniem granic wszystkich trzech rozbiorów, opublikowaną w „The Illustrated Lon-

don News” oraz duży drzeworyt *Pożar pałacu Zamoy-skich w Warszawie* (19 września 1863 r.), który do tej pory miałem tylko w roczniku. Przedstawia on chwilę opisywaną przez Cypriana Kamila Norwida w *Fortepianie Szopena*, gdy „ideał sięgnął bruku”.

W taki oto sposób powstała kolekcja obejmująca obecnie ponad 550 prac. Dzięki staraniom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego została ona zdigitalizowana i opracowana przez specjalistki z Muzeum Narodowego w Warszawie: Annę Grochałę, Ewę Milicer i Kamilę Pijanowską, a album dokumentujący ten zbiór został wydany przez Departament Dziedzictwa Kulturowego MKiDN we wrześniu 2014 r., natomiast Narodowe Centrum Kultury wydało bibliofilską tekę zawierającą reprodukcje 20 rycin z kolekcji.

Grafiki wchodzące w skład kolekcji są wykonane w różnych technikach, głównie są to drzeworyty sztorcowe i litografie. Pochodzą przede wszystkim z gazet zagranicznych. Ich autorami byli niejednokrotnie uznani twórcy, jak wspomniani wcześniej CHAM, Elwiro Andriolli, Walery Eljasz-Radzikowski czy Gustav Doré, Juliusz Kossak i Artur Grottger. W kolekcji znajduje się wiele drzeworytów, które z tego samego klocka drzeworytniczego były odbijane w różnych czasopismach, często znajdujących się w odległych krajach.

Ryciny tworzące kolekcję niejednokrotnie przedstawiają wartość dokumentalną, są zapisem wydarzeń dawno minionych i pamiątką po ich uczestnikach. Nawet jeśli nie zawsze w fotograficzny sposób odzwierciedlają konkretne bitwy, potyczki czy epizody z Powstania, niosą ze sobą atmosferę tamtego czasu i wielki ładunek emocjonalny.



Wystawa w Zamku Królewskim w Warszawie.
Fot. Krzysztof Słomka/At Work

Inną istotną częścią zbiorów, poza grafikami, są zagraniczne artykuły na temat Powstania Styczniowego oraz wszystkiego, co działo się, również w polityce europejskiej, w związku z wydarzeniami w Polsce. Opisywane w nich fakty są z całą pewnością znane współczesnym historykom. Dzięki lekturze tych artykułów możemy poznać atmosferę, która wytworzyła się wśród narodów Europy, a także ciepły i przyjazny stosunek do Polaków.

Okładka albumu wydanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Muzeum Historii Polski, dokumentującego Kolekcję Krzysztofa Kura



Krzysztof Kur. Fot. Krzysztof Słomka/At Work

Wystawa rycin z kolekcji pt. *Powstanie Styczniowe w prasie zagranicznej* od lipca 2013 r. prezentowana jest w różnych muzeach w całej Polsce. Jedną z ważniejszych prezentacji była jej ekspozycja w Zamku Królewskim w Warszawie (od 5 sierpnia do 11 listopada 2014 r.). Do stycznia 2016 r. zostanie jeszcze zaprezentowana w: Sandomierzu, Łomży, Łodzi, Nowym Sączu, Piwnicznej Zdroju, Tyczynie, Ostrowcu Świętokrzyskim i Sieradzu. Obecnie czynione są starania, aby wystawa ta odwiedziła również niektóre ośrodki poza Polską.

Dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce. Nie musimy przelewać krwi za niepodległość ojczyzny. Winni jednak jesteśmy naszym przodkom wdzięczność i pamięć, bo to dzięki ich poświęceniu możemy cieszyć się suwerennością i mówić w ojczystym języku. Nawet jeśli pojawiają się głosy, że Powstanie Styczniowe było niepotrzebne, a nawet szkodliwe, bo zakończyło się klęską w wymiarze militarnym, materialnym, politycznym i moralnym, to przyniosło ono niezaprzeczalne korzyści – uwłaszczenie chłopów oraz tworzenie się nowoczesnego narodu. Było ono równocześnie mitem założycielskim odrodzonej II Rzeczypospolitej. Bez kultywowania pamięci o bohaterach styczniowej insurekcji, która podtrzymywała polskiego ducha, nie byłoby listopadowej wiktorii 1918 r.

Kolekcja jest próbą przekazania przyszłym pokoleniom pamięci o wydarzeniach i bohaterach sprzed półtora wieku. Jest szczególną formą oddania hołdu tym wszystkim, którzy ginęli i cierpieli, abyśmy my mogli żyć w wolnej Polsce.